Olimpjada szachowa

Dziś zakończenie olimpjady

Polska prawdopodobnie na drugiem miejscu

Napięcie walki osiągnęło punkt kulminacyjny. Słabsze drużyny padają ofiarą zaciętej rywalizacji drużyn przodujących. Wczoraj Polska wygrywa z Szwajcarją 4:0, ale i Stany Zjedn. niechcą ustąpić, i także wygrywają z Rumunją 4:0. Szwecja zdobywa na Estonji 3 punkty, a Węgry kosztem Palestyny wzbogacają się o 3.5 punktów.

Inne spotkania przyniosą rezultaty: Argentyna — Jugosławja 2:2. Danja — Łotwa 1:3. Austrja — Francja 2:2, Finlandja—Irlandja 2:2. Litwa — Włochy 1:3, W. Brytanja — Czechosłowacja 2:2.

Stoimy więc na drugiem miejscu z 50,5 punktami, mając o punkt przed sobą Stany Zjedn. i o punkt za sobą Szwecję. Dziś, w ostatniej rundzie turnieju my gramy z Jugosławją Stany Zjedn. grają z W. Brytanją, a Szwecja z Palestyną. Gdyby to nie była ostatnia runda, kiedy niezwykłe napięcie woli i gorączkowe pragnienie zwycięstwa stwarzają zupełnie nieobliczalne — ... liwości, to w warunkach normalnych można byłoby przewidywać nasze zwycięstwo nad Jugosławją w stosunku 2,5:1,5, zwycięstwo Amerykanów nad Anglikami — w takim samym stosunku, zaś Szwecja nad Palestyną powinna by górować w znacznie większym stopniu, to znaczy w stosunku 3:1 lub nawet 3,5:0,5. Można byłoby więc typować Stany Zjedn. na pierwsze miejsce, Polskę na drugie, Szwecję na trzecie, wzgl. na drugie razem z Polską. Ale powtarzamy, w warunkach gorączkowego finiszu wszelkie obliczenia mogą zawodzić. Zwycięży większa wola zwycięstwa, — silniejsze nerwy.

*

Jutro podamy ostateczny rezultat i omówienie ogólne przebiegu tej ciekawej walki dwudziestu drużyn — stu graczów wysokiej klasy, stu potężnych mózgów.

Wyniki turnieju drużynowego

Kto \ Z kim	Polska	Danja	Austrja	Finlandja	Litwa	Estonja	Palestyna	Rumunja	W.-Brytanja	Czechosłowacja	St. Zjedn. A. P.	Węgry	Szwecja	Włochy	Irlandja	Francja	Łotwa	Szwajcarja	Jugosławja	Argentyna	RAZEM
1 Polska		3	2	3	2½	3½	3	2	3½	2	1½	½	2½	4	4	2½	3			2	50½
2 Danja	1		1½	2	2	½	2	3½	3	½	1	½	1	3	3½	2			1½	1	28½
3 Austrja	2	2½		1½	3	2	½	1½	2	1½	2	2	3	4			3½	3	2		42
4 Finlandja	1	2	2½		2	2½	2	4	1	0	½	1½	1½	1			1½	3½	1½	2½	32½
5 Litwa	1½	2	2	2		2	1½	1½	2½	1	1½	1½	1			2	2½	3	1	1½	31
6 Estonja	½	2½	2	1½	2		2½	3½	1½	1	½	1			3½	1½	2½	3	1	1½	33½
7 Palestyna	1	2	1	2	2½	1½		2½	1½	2	½			2	4	1	1	3½	1	1½	31
8 Rumunja	2	½	2½	0	2½	4	1½		2½	2			0	2	2½	2	1	3	1	1½	27
9 W.-Brytanja	½	1	1½	3	1½	2½	½	1½				1½	1½	3	3½	1½	3	2	1½	2	35½
10 Czechosłowacja	2	2½	2	4	3	3	2	2			1	2	2	3	4	3	2	3½	2		46
11 St. Zjedn. A. P.	2½	3	2½	2½	2½	½	3½			3		1	1½	3½	3	3½	2½	3½	2½	2½	51½
12 Węgry	1½	2½	2	2½	2½	3			1½	2	3		2	3½	3	2½	3	3½	3	1½	48
13 Szwecja	1½	3	2	½	3			4	2½	2	2½	2		4	3½	3½	2½	3	1½	2½	49½
14 Włochy	0	1	1	3			2	2	1	1	½	½	0		3½	2	½	1½	1	½	24
15 Irlandja	0	½	0			½	0	1½	½	0	1	1	½	½		0	1	1	0	1	11
16 Francja	1½	2			2	2½	3	2	2½	1	½	1½	½	2	4		2	4	1	1½	35½
17 Łotwa	1			2½	1½	1½	3	3	1	2	1½	1	1½	3½	3	2		2½	2	3	38½
18 Szwajcarja			1	½	1	1	½	1	2	½	½	½	1	2½	3	0	1½		2½	½	19
19 Jugosławja		2½	1	2½	3	3	3	3	2½	2	1½	1	2½	3	4	3	2	1½		2	43
20 Argentyna	2	3	2	3½	2½	2½	3	3	2	1½	1½	2½	1	3½	3	3½	1	3½	2		40½

Dozorca domu i S-ka okradali

restaurację w śródmieściu

Straty wynoszą 15 tysięcy zł.

Do stołecznego urzędu śledczego zwrócił się przed kilku dniami właściciel restauracji przy ul. Krak. Przedmieście 87, p. J. Węgliński, z prośbą o zajęcie się przez policję śledczą sprawą systematycznych kradzieży, które zdarzają się u niego od dłuższego czasu. Węgliński, meldując policji, przyznał się, iż sam nie może schwytać złodzieja i prosi policję o wzięcie go w opiekę.

Urząd śledczy delegował kilku wywiadowców, którzy po kilku dniach, prowadząc obserwację w dzień i w nocy, schwytali zuchwałych złodziejów, m. in. i dozorcę tegoż domu, Kazimierza Szymańskiego.

Jak ustaliło kilkodniowe dochodzenie, dozorca Szymański, posiadając podrobione klucze do wszystkich zamków w restauracji, dostawał się do piwnicy, skąd kradł wódki, wina, likiery i t. d. Ze sklepu kradł artykuły spożywcze, talerze, platery i bieliznę stołową. Szymański dopuszczał się kradzieży na spółkę ze Stanisławem Nadarzyńskim, pomocnikiem w kuchni restauracyjnej, który stale nocował na miejscu, pilnując lokal przed złodziejami.

W toku dochodzenia stwierdzono, iż towary wywoził rano kierowca dorożki samochodowej, Bronisław Kańciała (Lencka 43), który zajmował się zbytem towarów. Odbiorczynią kradzionych towarów była m. in. wdowa po słynnym Josku, Dora Ładowska, właścicielka nocnej kawiarni przy ul. Rynkowej 7.

Pozatem bardzo dużo towaru sprzedawał on właścicielom nocnych kawiarenek nietylko w Warszawie, lecz również w Powsinku i Zawadach. Ogółem władze policyjne przeprowadziły przeszło 70 rewizyj.

Na mocy decyzji sędziego śledczego osadzono w więzieniu: Szymańskiego, Nadarzyńskiego i Kańciałę. Wczoraj zaś i żonę Szymańskiego, Marję, która współdziałała w kradzieży, wynosząc tylnem wyjściem, od ul. Senatorskiej, paczki ze skradzionym towarem.

Według obliczeń Węglińskiego, ogólne straty wynoszą przeszło 15.000 zł. Kańciała sprzedawał butelki z trunkami, wartości około 40 zł., za 3 — 4 zł., było za gotówkę.

W czerwcu r. b. Węgliński zwolnił Nadarzyńskiego, a na jego miejsce przyjął nowego pomocnika, Józefa Michalca, który w czasie zeznań oświadczył, iż nie słyszał nigdy hałasu. Aresztowanych złodziejów osadzono w więzieniu na Pawiaku.

Poniósł śmierć

od uderzenia tramwaju

Wczoraj wieczorem na ul. Karmelickiej, na rogu Dzielnej, pod przejeżdżający tramwaj, złożony z trzech wagonów linji „2", dostał się jakiś mężczyzna. Wagon drugi przejeżdżającego pociągu tramwajowego uderzył przechodnia tak silnie, że ten przewrócił się na jezdnię. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

Według przypuszczeń, był to nieco podchmielony mieszkaniec „Cyrku" przy ul. Dzikiej, chrześcijanin, w wieku lat około 50-ciu. Ktoś z przechodniów zaalarmował żydowską „Ostatnią Posługę", która, stwierdziwszy, że jest chrześcijaninem, odjechała.

Wytwórnia serów

opieczętowana przez policję

Policja znalazła w domu przy ul. Tamskiej 45 potajemną wytwórnię serów, prowadzoną przez Jankiela Rochmana. Komisja stwierdziła, iż wytwórnia mieści się za sklepem z nabiałem i znajdowała się w okropnych warunkach sanitarnych. Ściany i podłogi pokryte były pleśnią i grzybem.

Wytwórnię opieczętowano, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności.

Mecz Polska-Łotwa

ŁÓDŹ 30.8. (PAT.). Międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Łotwa, który się odbędzie dn. 15-go września r. b., rozegrany zostanie definitywnie na terenie Łodzi.

Bukareszt bije Lwów

w tenisie

LWÓW, 30. 8. (PAT). W piątek zakończony został we Lwowie międzynarodowy mecz tenisowy Bukareszt — Lwów. W ogólnej punktacji zwyciężył Bukareszt 5:2. Jedyne dwa punkty dla Lwowa zdobył Hebda, bijąc w singlach Hamburgera i Schmida. Pozostałe spotkania wygrali Rumuni.

Niemcy wygrali 5-ty etap

wyścigu kolarskiego Warszawa-Berlin

SZCZECIN, 30. 8. (PAT). — Przed startem z Piły oddali kolarze polscy i niemieccy oraz zebrana publiczność hołd pamięci robotników, którzy zginęli w katastrofie tunelu w Berlinie, następnie na sygnał, dany przez konsula R. P. w Pile dr. Drobniaka, obie drużyny ruszyły w wolnem tempie przez miasto. Podczas jazdy przez ulice miasta, Ignaczakowi zepsuł się pedał, mimo to zdążył na właściwy start. Ze względu na długość dystansu (184 klm.) oraz doskonałą asfaltowana szosę, co stanowi handicap dla Niemców, drużyna polska miała zastosować taktykę defensywną.

Po 20 klm. jazdy pozostał w tyle Napierała, aby zdjąć kompres ze stopy. Pozostał z nim do pomocy Michalak. Niemcy wyzyskali ten moment i zainicjowali ucieczkę, która im się w zupełności udała. Z tą chwilą etap był dla drużyny polskiej przegrany. Jedynie Kapiak, Starzyński i Zieliński zdołali wytrzymać tempo drużyny niemieckiej, która zwartą grupą 11-tu jechała w czołówce. Reszta drużyny polskiej podzieliła się na kilka grup.

Na 33-im klm. od Piły zdarzył się przykry wypadek. Mianowicie przy zmianie Ignaczak wpadł na Michalaka. Przednie koło roweru Ignaczaka i tylne Michalaka zostały strzaskane. Wobec tego, że Ignaczak potłukł się przytem dotkliwie, gdyż zdarł sobie skórę z uda, biodra i głowy oraz utracił chwilowo przytomność, Michalak zabrał mu dobre koło i pojechał dalej. Ignaczakowi udzielili pomocy menager niemieckiej drużyny Schmidt i lekarz dr. Czarkowski. Po przyjściu do przytomności i naprawieniu roweru Ignaczak pojechał dalej, trzymając się na rowerze wytrwale aż do mety.

W odległości 63 klm. od startu czołówka składa się z 11 Niemców oraz Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego mając 3 minuty przewagi nad drugą grupą, w której jechali Kołodziejczyk, Napierała, Galeja i Konopczyński.

Na 84-ym klm. od startu Zielińskiemu pękła guma. Napompowanie dętki spowodowało pewną stratę czasu ale po 5 klm. doszedł do czołówki. Niemcy jechali całą szerokością szosy, tak że Polacy musieli trzymać się z tyłu, zmieniając się wzajemnie.

Dokładnie po 3 godzinach jazdy czołówka składała się z 10 Niemców oraz Kapiaka, Starzyńskiego i Zielińskiego. 11-ty Niemiec Völkert przebił gumę i stracił przez to 2 i pół minuty, druga grupa Polaków miała straty przeszło 4 i pół minuty. Po dalszym kwadransie w czołówce pozostało tylko 2-ch Polaków.

W Starogardzie 145 klm. od Piły Zieliński, jadący razem z Völkertem znajdował się w odległości 3 min. za czołówką. Dalej znajdowali się Konopczyński, Kołodziejczyk, Galeja, a w końcu Napierała, który chory na żołądek pozostał w tyle.

Do miasteczka Altdamm, 10 klm. od Szczecina, wpadła czołówka złożona z 10 Niemców oraz Kapiaka i Starzyńskiego. Na 9-ym klm. od Szczecina grupa polska w składzie: Konopczyńskim, Kołodziejczyk, Galeja zastała zamknięty przejazd kolejowy, wskutek czego straciła znowu 3 minuty. Na 8 klm. przed metą Zieliński złamał widełki i Völkert wpadł na niego, przebijając gumę. Zieliński, który jechał jako trzeci z Polaków stracił przeszło pół godziny w oczekiwaniu na pomoc techniczną. W ten sposób wskutek wybitnego pecha i licznych wypadków drużyna nasza pozostała daleko w tyle za Niemcami.

W samym Szczecinie na mecie, która była urządzona na asfaltowanej ulicy, wpadło 12 kolarzy, w tem 10 Niemców i 2-ch Polaków.

Wyniki szczegółowe 5-ego etapu przedstawiają się następująco: 1) Wierz (Niemcy) w czasie 5:23:23, 2) Kapiak (Polska), 3) Wendel (Niemcy), 4) Hauswald (Niemcy), 5) Roland (Niemcy), 6) Peppich (Niemcy), 7) Loeber (Niemcy), 8) Krüchl (Niemcy), 9) Starzyński (Polska), 10) Mayer (Niemcy).

Wszyscy z różnicą o 0.2 sek. za poprzednim. Dalsi Polacy zajęli następujące miejsca: 14) Kołodziejczyk, 16) Konopczyński, 18) Targoński, dalej Michalak, Wasilewski, Zieliński, Ignaczak.

Czas drużyny niemieckiej wynosił 21:33:33:.8. Czas drużyny polskiej — 21:51:14.8. Różnica czasu więc na korzyść Niemców na tym etapie wynosi 17 min. 41 sek.

Drugie miejsce na mecie wywalczył Kapiak wspaniałym i zaciętym finiszem na asfaltowej ulicy.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzą Niemcy z przewagą 37:32.7 sek.

B. adw. Parzyński

na 2 miesięcznym urlopie

Skazany prawomocnym wyrokiem sądowym b. adw. Lucjan Parzyński przebywał w ostatnich latach w więzieniu mokotowskim.

Ponieważ Parzyński zachorował na zapalenie nerek, zwrócił się do władz więziennych z prośbą o urlop. Wczoraj nadeszła odpowiedź, przyznająca Parzyńskiemu 2-miesięczny urlop zdrowotny. Parzyński mieszka obecnie przy ul. Hożej 22, gdzie przed kilku dniami zmarła na zapalenie nerek jego teściowa, Ticherand.

Z Polski do Abisynji

jedzie lotnik, rosjanin

LWÓW, 31.8. — Jak donoszą ze Stanisławowa, mieszkający, tam od czasu przewrotu w Rosji major - pilot wojsk rosyjskich Antoni Krysztofski, nie mając z czego żyć, wniósł podanie do rządu abisyńskiego, ofiarowując swe usługi jako lotnik. Wczoraj otrzymał on odpowiedź, by natychmiast wyjechał do Paryża i zgłosił się w tamtejszem poselstwie po dalsze instrukcje.

Dziecko w płomieniach

biegało po polu

SOSNOWIEC, 31.8. — Mieszkańcy Czeladzi zauważyli wczoraj na szosie grodzieckiej małego chłopczyka, który objęty płomieniami biegł niczem pochodnia, strasznie krzycząc. Na chłopcu zdołano ogień ugasić, jednakże odniósł on bardzo ciężkie oparzenia, które niewątpliwie skończą się śmiercią. Jest to 4-letni Marjan Karpiński, syn rolnika, który wraz z kolegami poszedł w pole, gdzie razem z chłopcami rozpalił ognisko, chcąc upiec kartofli.

W pewnej chwili chłopiec nachylił się zamocno nad płonącym ogniem i zaczął dmuchać, chcąc go rozżarzyć. W tym momencie płomień buchnął w twarz dziecka, na którem zapaliła się odzież. Przerażone dziecko zaczęło biec i w ten sposób podsycało jeszcze bardziej płomienie. Na chłopcu spłonęła cała odzież, a pozatem skóra na szyi i klatce piersiowej wprost została zwęglona.

Aresztowano trzech urzędników

samorządu w Równem

ROWNE, 31.8. W ostatnich dniach aresztowano kilku urzędników samorządu miejskiego w Równem. Pierwszy został aresztowany inkasent podatku widowiskowego Józef Sęk pod zarzutem malwersacji i fałszowania kwitów. Następnie aresztowano bezpośredniego przełożonego Sęka, kontrolera Broka. Trzeciego skolei aresztowano osobistego sekretarza prezydenta miasta Józefa Zygmuntowicza, który terroryzował świadków w sprawie Sęka i Broka i namawiał ich do fałszywych zeznań.

Zuchwały napad rabunkowy

na Syndykat hut żelaznych

KATOWICE, 31.8. Wczoraj popołudniu w Polskim Syndykacie Hut w Katowicach został dokonany napad rabunkowy. Do gmachu Syndykatu, w którym pracowało kilkuset urzędników, wszedł jakiś osobnik, który skierował się do pokoju kasowego. Napastnik wymierzył rewolwer, rozkazując kasjerowi podnieść ręce. Kasjer rozkaz ten wykonał, lecz równocześnie kolanem nacisnął kontakt alarmowy pod biurkiem.

W tym momencie w całym gmachu rozległ się przeraźliwy ryk syreny alarmowej. Do pokoju kasjera wpadło kilku urzędników, którzy jednak na widok uzbrojonego bandyty cofnęli się. Jedynie woźny Ignacy Kichy, który miał przypadkowo przy sobie mauzer, nie stracił zimnej krwi i zdołał obezwładnić bandytę, którego oddano w ręce policji. Okazało się, iż napastnikiem jest b. woźny Syndykatu 20-letni bezrobotny Alfons Zając z Katowic.

Ponieważ istnieje przypuszczenie, że Zając jest umysłowo chory, będzie on poddany badaniom psychjatrycznym. Przed kilku dniami Zając otrzymał z pewnego towarzystwa ubezpieczeń 4 tysiące złotych i zdołał już je przehulać w towarzystwie podejrzanych osobników.

W falach Prutu

ochrzciło się 16 baptystów

LWÓW, 31.8. Na pograniczu polsko - rumuńskiem w okolicach Śniatynia rozwinęła sekta baptystów ożywioną działalność wśród włościan, nakłaniając ich do zmiany wyznania. Sekciarze obiecują im zapłacić koszta emigracji do zamorskich krajów lub wyrobić posady. Przed kilku dniami w Prucie pod Śniatyniem odbyła się wielka uroczystość sekciarska, na którą przybył pastor baptystów i udzielił chrztu szesnastu osobom. Obrzęd ten odbył się w falach Prutu i trwał przeszło dwie godziny.

Upadek na szybowcu

w Bezmiechowej

LWÓW, 31. 8. W ośrodku szybowcowym w Bezmiechowej uległ katastrofie kursista szybowcowy, Stanisław Biernacki, uczeń jednego z gimnazjów lwowskich. Biernacki runął w czasie lotu z znacznej wysokości. Szybowiec został rozbity, a pilota z rozbitą czaszką, złamaną ręką i obojczykiem przewieziono do szpitala w Sanoku.

ABC SPORTOWE

Sensacyjne zawody pływackie w Warszawie

Wczoraj przybyli do Warszawy pływacy węgierscy, którzy w sobotę i niedzielę biorą udział w wielkich międzynarodowych zawodach pływackich, organizowanych przez Polski Związek Pływacki. Będzie to największa impreza pływacka w stolicy od kilku lat. Nic więc dziwnego, że zawody wywołały duże zainteresowanie, zwłaszcza, że poza znakomitymi pływakami węgierskimi z rekordzistą Europy Csikiem na czele, startują również pływacy niemieccy i austrjacy.

Polski Związek Pływacki ustalił już program zawodów. Pierwszego dnia (sobota, godz. 15.40) przewidzianych jest wśród całego szeregu konkurencyj o charakterze krajowym, następujące konkurencje międzynarodowe: 100 mtr. stylem klasycznym Csik (styl motylkowy), Lengvary (Węgry), Schulte (Niemcy) oraz Heidrich, Boguth i Szrajbman II.

200 mtr. stylem dowolnym Lengyel, Szekely (Węgry), Wille (Niemcy), Bocheński, Szrajbman.

Skoki z wieży Vajda (mistrz Węgier), Hoff (mistrz Austrji) oraz Bregula i Ziaja.

Sztafeta 3 x 100 mtr. stylem zmiennym: Węgry w składzie Lengyel, Csik i Szekely, Niemcy w składzie Schumann, Schulte i Wille, oraz Polacy — Karliczek, Heidrich i Bocheński.

Pierwszego dnia odbędzie się jeszcze bieg na 100 mtr. stylem grzbietowym z udziałem Lengyela, Lengvary'ego, Schumanna, Karliczka i Choiny oraz mecz waterpolowy Węgry — Polska.

Drugi dzień przyniesie benefisowe konkurencje. Csik startuje na 100 mtr. wraz z Willem, Szekelym, Bocheńskim i Szrajbmanem.

200 mtr. stylem klasycznym startują najlepsi polscy pływacy oboi Lengvary'ego i Schultego.

W sztafecie 4 x 200 mtr. wyniki naszych pływaków zadecydują o wyjeździe na Olimpjadę.

Program przewiduje pozatem efektowne skoki, mecz waterpolo i szereg konkurencyj krajowych.

Reprezentacja piłkarska Polski

walczy w niedziele w Łodzi

ŁÓDŹ 30.8. (PAT.). Piłkarska reprezentacja Polski, która w ostatniej chwili wstrzymała swój wyjazd do Belgji ze względu na tragiczny zgon królowej Astrid, skierowana została przez PZPN z Katowic do Łodzi, gdzie w niedzielę rozegra spotkanie z reprezentacją Łodzi. Łódź zostanie wzmocniona graczami rezerwowymi reprezentacji Polski.

Pełna drużyna reprezentacyjna wraz z kapitanem związkowym p. Kałużą i przedstawicielami PZPN przybywa w sobotę do Łodzi.